GAZETA KRAKOWSKA

Nro 42.

Z KRAKOWA DNIA 24. MAIA 1812 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Krakowa d. 13 Maia.

W dniu dzisieyszym stosownie do wyższych rozkazow Jaś. Wiel. Jenerał Biegański kommenderuiący w Departamencie Krakowskiem opuścił Miasto Krakow. — Wyiazd Jego smutne wzniecił uczucie w sercu tych wszystkich, którzy cnotę należycie cenić umieią. — Gorliwy o dobro publiczne Obywatel, szczery przyiaciel, uprzeymy dla wszystkich, umiał każdego pozyskać serce. — Przy dopełnieniu obowiązkow kommendanta, był razem Opiekunem Departamentu, — Krakow Go nigdy nie zapomni, i dzień powrotu Jego w te mury uroczyście obchodzić będzie. — Jaśnie Wielny Prefekt z Urzędnikami Prefektury i Obywatelami zaiechali Jaś. Wiel. Jenerałowi drogę o 1/2 mile od Krakowa, gdzie Prezydent Miasta Wiel. Zarzecki z Urzędnikami Municypalnemi, i Obywatelami Miasta iuż przybycia Jaś. Wiel. Jenerała oczekiwał. — Po kończonym śniadaniu, przez Wiel. Prezydenta Municypalności przygotowanym, każdy z przytomnych z łzą w oczach wyrażał Jaś. Wiel. Jenerałowi uczucia przyiaźni, i wdzięczności, i przykrość rozstania słodził sobie nadzieią prędkiego Jego powrotu. — Oto iest list urzędowny, iaki Jaś. Wiel. Prefekt po otrzymaney wiadomości o wyieździe Jaś. Wiel. Jenerała do Niego napisał:

Prefekt Departamentu Krakowskiego
Do Jaśnie Wielmożnego Jenerała Brygady Biegańskiego, Krzyża Woyskowego Kawalera.

Wyczytana w odezwie JW. Jenerała wiadomość, iż na mocy wyższych rozkazow oddalasz się z powierzonego Administracyi moiey Departamentu, — nie mogła iak tylko naybolesnieysze, tak na mnie, iak na umysłach wszystkich mieszkańcow sprawić uczucia. Przywykliśmy od dwoch lat przeszło, nie tylko uważać w Tobie niespracowanego w obowiązkach kommendanta Departamentu Urzędnika, ale nadto tego, który przez swoią słodycz, utrzymywaną w woysku karność, i rzadką bezstronność, przywrócił w Departamencie między bracią różnego powołania tę harmoniią, która w dążeniu do dobra publicznego, iest koniecznie potrzebną.

Pozwol JW. Jenerale, abym iako tłomacz uczuciow Departamentu Krakowskiego Obywateli, i naoczny świadek Twoiego poświecenia się, zapewnił Cię o wdzięczności i szacunku Mieszkańcow, i wyraził Ci, nie tak żal Ich z tego rozstania, — bo spiesząc dla obrony Oyczyzny na plac honoru powołaniu Twemu iesteś posłuszny, iak raczey tęsknotę, abyś iak

nayrychley okryty wawrzynami zwycięstwa wracaiąc w nasze mury, powrocił Departamentowi Przyiaciela i Opiekuna.

Pewni iesteśmy, że człowiek cnotliwy i moralny w każdym zawodzie utrzyma swoy charakter, a ztąd nie płonną mamy nadzieię, że i szczęście będzie Ci towarzyszyć, i Oyczyzna, ieżeli przypadkiem nie nadgrodę, to przynaymniey Imie Twe w pomnikach swych zapisze.— W Krakowie d. 13 Maia 1812.

(Pod.) *Wodzicki*, *Prefekt.*
Wroński, *Sekr. Jen.*

Dokończenie Rozprawy czytaney na publicznem posiedzeniu Towarzystwa Królewsko - Warszawskiego Przyiacioł Nauk d. 30 z. m. przez Piotra Aignera.

W następnych wiekach architektura w Polsce iednym torem, iak i w obcych narodach wzrastała; a pomimo przeszkod, które ustawiczne woyny z sąsiedzkiemi narodami wystawiały, mimo tylokrotnego zburzenia kraiu przez dzikie hordy, wznosiły się iednak po całey Koronie i Litwie kościoły, klasztory, zamki, i inne publiczne okazałe budowy.

Narod nasz, chociaż w kształcie budowy naśladował dziwaczny gust sąsiadow, iednak chętnie przyymował wzory dobrego smaku, skoro ie poznał.

Krakow, iako stolica, pięknemi gmachami ozdobiona w guście Włoskim. Zamek Krakowski za Zygmunta starego, i kaplica Zygmuntowska, za Zygmunta Augusta wzniesione na końcu wieku XV. w guście Michała Anioła Bonarotti, tudzież kościoły S. Piotra za Zygmunta III. w wieku XVI. i S. Anny przez Akademiią Krakowską, na wzor architektury Rzymskiey, w kształcie krzyża Łacińskiego wybudowane, mimo ich powierzchowności, co do wewnętrznego rozkładu, zasługuią na pochwałę znawcow.

W Warszawie kościoły: Sakramentek za Jana Kazimierza, i S. Krzyża Missyonarzow przez Maryą Gonzagę, nie ze wszystkiem poganić można. Pałac Krasińskich zwany, i Willanow za Jana III. wzniesione, okazuią ślady dobrego gustu. Po zeyściu z tronu Jana Kazimierza, nikt nie opiekował się młodzieżą narodową, aby się w kunsztach doskonaliła. Nasi rodacy ćwiczący się w nich niedoznawali Rządowego wsparcia; przeto bardzo mała onych liczba poświęcała się tym umieiętnościom. Przecież z tych, ile razy ośmielili się ubiegać na popisach publicznych w akademii Rzymskiey, żaden nigdy co do gustu, z zadziwiaiącym dla obcych przykładem, nie odszedł bez pozyskania celuiącey nagrody.

Dopiero za Stanisława Augusta odradzał się gust dobry; zbliżano się w budownictwie do piękney prostoty. Leże woyskowe, mieszkanie wieyskie Króla, czoło kościoła katedralnego w Wilnie i inne budowy w stolicy i po kraiu w Koronie i Litwie, nosiły cechę lepszego gustu, który wydawał się tak w gmachach iuż wzniesionych, iak i w tych, które w znaczney liczbie na ozdobę lub potrzeby kraiu przez Rząd Naywyższy wystawić zamierzono, a których naysmutnieysze klęski kraiowe do skutku przywieść nie dozwoliły.

Z Paryża d. 6 Maia.

N. Król Neapolitański przyiechał do Paryża.

N. Cesarz przekonawszy się, iż we Francyi znayduie się więcey zboża niżeli

potrzeba na wyżywienie mieszkańcow, i że tylko handlerze i spekulanci iego drogość robią, rozkazał przeto zabronić handlerzom zakupywania zboża, i samem tylko rolnikom wolno iest wywozić na sprzedarz na targi zboże lub mąkę.

D. 3 b. m. przyiął N. Cesarz przed mszą w pałacu St. Cloud ciało dyplomatyczne. Pod czas tey audyencyi stawionemi mu były następuiące osoby.

Przez Xcia del Campo Alange, ambassadora Hiszpańskiego: Xżęta Berwick i Alba, szambelan Króla Jmć Katolickiego; P. Gomez Xara, podsekretarz poselstwa w Paryżu. Przez Xcia Carignano, ambassadora Neapolitańskiego: P. Malespina, pułkownik Króla Jmć Neapolitańskiego. Przez Xcia Bassano, ministra związkow zagranicznych: P. Hallenkreuz, major gwardyi Króla Jmć Szwedzkiego.

Po mszy mieli szczęście bydź stawionemi przed J. C. K. Mość Baron Nicolai, Baron Brusse, &c.

D. 11 Kwietnia podpisał J. C. K. Mość związek małżeński między Baronem Caulincourt, jenerałem dywizyi, przełożonym nad paziami, i Panną d'Aubisson de la Feuillade.

Senat na ostatnim posiedzeniu swoim wydał uchwałę przyłączaiącą niektóre własności do dobr koronnych.

Zapewniaią, iż NN. Cesarstwo udadzą się d. 8 b. m. w podroż do Drezna, gdzie widzieć się będą z niektoremi koronowanemi głowami.

Dziennik państwa umieścił nastę uiący artykuł z Hiszpanii: Kapitan Bawastro, członek legii honorowey i dowodca korsarskiego okrętu Nieustraszony, złożył w kancelaryi wicekonsula w Almeria rapport o swoim krążeniu, którego treść takowa: — Kapitan Bawastro opuścił Malagę d. 29 Stycznia 1812 i tego ieszcze dnia opanował przez zachaczenie szebekę i inny angielski statek. Oba wyładowane były suchemi towarami w wartości 50,000 piastrow. Zabezpieczywszy Bawastro obie te zdobycze, wyszedł na nowo pod żagle; krążył około wyspy Alborand, gdzie ścigała go angielska fregata, ale uszedł szczęśliwie do Almeria. W nocy wypłynął znowu na morze, ścigał 6 statkow, przymusił dwa większe do osiądzenia na piasku, z których ieden spalił, nie mogąc go zepchnąć, drugi zabrał z sobą, i ciągnął daley swoie krążenie, pod czas którego wpędził ieszcze dwa korsarskie okręty angielskie na piasek, i spalił. W kilka godzin potem postrzegł 3 okręty przeciw sobie płynące, z których dwa były woienne brygi, a trzeci 18to działowa szebeka. Usiłował uyśdź przed niemi, ale postrzegł 3 inne żagle pomiędzy którėmi była iedna fregata. Tak z wszystkich stron otoczony i bez nadziei uyścia przemagaiącey sile, postanowił mężny Bawastro zarzucić kotwice pod brzegiem między Aguilas i Kartageną. Po żywey przez czas niejaki walce, widząc nierowne siły, a nie chcąc dostać się nieprzyiacielowi w ręce, podłożył ogień w komorkę prochową, i uzbroiwszy wszystkich swoich ludzi, karabinami, pistoletami i pałaszami, wysiadł na ląd. Lecz tu oczekiwało go nowe niebezpieczeństwo. Zaledwo dochodził do drogi ku Grenadzie, gdy uderzyli na niego rokoszanie; kilku utraciwszy ludzi, widział się bydź przymuszonym powrocenia nad brzeg morski i zepchnąć swoią łodź na wodę, którey Anglicy nie zabrali. Bez wioseł nie mogli ci nieszczęśliwi dostać się inaczey na

wysokość morza, iak robiąc-kolbami. Tymczasem postrzegli rybackie statki, które lepiey opatrzone były niżeli ich łodz. Natychmiast wsiadło do iedney 12 ludzi, reszta nie chciała puszczać się bez żywności na morze. Zaledwo ci śmiałkowie 5 mil upłynęli, gdy zobaczyli się od kilku barkow bydź ściganemi, które przez 3 godziny za niemi pędziły. Nakoniec głod, a bardziey pragnienie zniewoliło ich wysiąśdź przy iedney wieży na ląd, w którey światło spostrzegli. Dway maytkowie stanęli na zasadzce, pochwycili człowieka, który niosł światło, i kazali sobie dać chleba i wody, udaiąc się za Anglikow. Za pomocą tego małego zasiłku, który wiernie pomiędzy wszystkich podzielony został, przybył Kapitan Bawastro szczęśliwie do Almeria.

Z Londynu d. 22. *Kwietnia.*

W iedney z izb parlamentowych zaszło d. 20 Kwietnia zdarzenie, które na połączone królestwo nasze ściągnąć może nayokropnieysze skutki. Domyślić się można, iż rozumiemy tu prozbę Irlandzkich katolikow, którą ministrowie odrzucić kazali. Ten sam z siebie nader niesłuszny i przeciwny polityce czyn, staie się bardziey ieszcze niebezpiecznym i zatrważaiącym, iż zdarzył się na początku rejencyi Xcia Walli. Wiadomo bowiem iest wszystkim, iż on na długi czas nim obiął styr rządu, zapewniał potaiemnie naczelnikow Katolickich, iż nie będzie się sprzeciwiał przypuszczeniu ich do praw obywatelskich, iak tylko dozwolą mu okoliczności otworzyć swoie zdanie. Nadeszły takowe okoliczności, lecz Xże Rejent w cale przeciwnie postąpił. Jakież wyobrażenie mieć może narod o zgwałceniu dobrowolnego i przez kilka lat ponawianego przyrzeczenia? Oto powiedzieć tylko można na iego obronę, iż w tey sprawie wyrzekł się własnego zdania, a poszedł za zdaniem P. Percewal. Lecz iakiż los czeka W. Brytaniią, ieżeli Xże przeznaczony do panowania nad nią, i rzeczywiście iuż nad nią panuie, pozwala sobą rządzić, i ieżeli iest narzędziem ministra, ciemne tylko i fałszywe wyobrażenia o polityce maiącego!

D. 17 było powszechne zgromadzenie obywatelow miasta Londynu dla wysłuchania Szeryffow względem ich audyencyi u Xięcia Rejenta, którego mieli prosić o uwiadomienie, kiedy raczy odebrać od nich adres i prozbę. Cała izba napełniła się obywatelami przed zagaieniem posiedzenia. — Gdy wszedł Lord Prezydent miasta i mieysce swoie zaiął, wyłuszczył w krotkości powod zwołania obywatelow. Doniosł, iż Xże Rejent odpowiedział na zapytanie Szeryffow, że stosownie do zwyczaiu Króla oyca iego w r. 1775 odbierze adres i prozbę z rana przy ubieraniu się; ale żeby iednak zgromadzenie wiadome było, iak się Szeryffowie stosowali do danych im przepisow, każe o tem zdaną przez nich sprawę przeczytać. Daley prosił Lord Prezydent, aby w mowach z tego powodu raczono mieć uwagę, że gdy akt w tey mierze należy uważać za dzieło Ministrow, nie dozwoli, aby święte imie Króla i Xcia Rejenta doznawało pogardy; lecz co się tycze Ministrów, można o nich mowić co się podoba, bo mogą się bronić sami, i zapewne tego nie omieszkaią. "Co do mnie, (rzekł daley) nie znam się na polityce; ale to wiem, iż powinnością iest moią, iako pierwszego w mieście urzędnika, czuwać nad całością praw współobywatelow moich,

i dla tego za rzecz zgódną z Konstytucyą uznałem zwołać was, iakem to dziś uczynił. Proszę tylko, aby wszystkie mowy były słuchane uwaznie. „

Po wysłuchaniu zdaney sprawy przez Szeryffow, przy końcu którey dodano, iż adres i prozba nie będą czytane przy ubieraniu Xcia Rejenta, ale mu tylko oddane przez Lorda Prezydenta, Szeryffow, Aldermanow i 10 członkow zgromadzenia w przyzwoitych im ubiorach, zabrał głos wśrod oklaskow P. Waithman i tak mowił:

" Niemasz nic pożyteczniеyszego dla dobrey sprawy, iak słuchać w milczeniu tego wszystkiego, co może bydź względem niey powiedziane, czy to iest lub nie przyiemnem, bo co powiedzą, wyydzie z ust przyiacioł towarzyskiego porządku. Nie potrzeba bawić mi was obszerną mową. Gdyby to dziś pierwszy raz szło o sposob podawania prozb; gdyby pierwszy raz odmawiano zgromadzeniu naszemu wolności przesłania ich do tronu, w takim razie musiałbym obszerniey mowić i rozwodzić się nad historyą Anglii, a mianowicie nad historyą przywileiow, o które upomina się miasto nasze. Lecz nieszczęściem, nie pierwszy raz zdarza się, że iest zagrożone utratą słusznych przywileiow swoich. Do roku 1775 Lord Prezydent i obywatele miasta Londynu używali bez oporu prawa przystępowania do Krola, i podawania prozb Krolowi siedzącemu na tronie. Od tego czasu nie chciano przyymować adressow i prozb zgromadzenia naszego zwykłym sposobem. Przed rewolucyą, to iest w czasie, kiedy narod ięczał pod rządem nayokrutnieyszym, zaczął despotyzm od zaprzeczenia miastu Londynowi prawa podawania prozb, a w krotce odebrał miastu przywileie. Po tym czynie despotyzmu, długa zaiste cisza nastąpiła; ale podczas niey zebrała się burza, która niebawnie moc swoię wywarła, i pozbawiła tronu panuiącą w owczas familiią. Dziwię się i załuię mocno, iż na tę przestrogę teraz nie pamiętaią. Zepchniono z tronu Angielskiego Stuartow, że nie chcieli słuchac z tronu prozb swoich poddanych; a przecież w roku 1775 znaleźli się tak ślepi, albo raczey tak przewrotni ludzie, którzy Panu swoiemu doradzili nie słuchać przełożeń iego poddanych, i którzy śmieią Krolowi, którego są Ministrami, podawać radę, za którey usłuchanie spadł z tronu poprzednik iego. (Tu powstał rozruch, bo iedni te słowa okrzyknęli, a drudzy uwielbiali Po uciszeniu się, tak znowu mowił P. Waithman.) Gotow iestem słuchać, co kto przeciw mnie powie osobistego, i o nic nie proszę, tylko abym na to mogł odpowiedzieć. (Tu oklaski.) W roku 1800 zgromadzenie nasze prosiło rząd, aby nie odrzucał propozycyi Napoleona względem weyścia w układy o pokoy. Odwołuię się do wszystkich, że gdyby tey propozycyi nie odrzucono, wielkieby dotad wyniknęły pożytki nie tylko dla Anglii, ale i dla całey Europy, a toż nie iestże między innemi tysiącznemi dowodem, iż zdanie zgromadzenia Londyńskiego iest godne zastanowienia i uwagi rządu? „

Czytał potem P. Waithman proiekt uchwały, a potem rzekł:

" Rzecz dziwna, iż gdy Monarcha nie chciał odebrać siedząc na tronie prozb od zgromadzenia, przyiął ie dwukrotnie od Rady gminney Londyńskiey, nierównie niższey co do znaczenia, bo ie ma zlane na siebie od całego zgromadze-

nia. Ktożby uwierzył, aby po zwaleniu z tronu familii Królewskiey za to, iż zaprzeczyła prawa podawania proźb, znalazł się Minister tak zuchwały, który doradził Panu swoiemu, żeby za tym poszedł przykładem? Taki doradca godzien złorzeczenia nietylko Monarchy, ale i całego narodu. Wzywam zgromadzenie, aby teraz uchwaliło, co przynależy. Przed rewolucyą, poprzysięgli obywatele Londyńscy popierać Reprezentantow swoich w Parlamencie; lecz zdaie mi się, że teraźnieysi Reprezentanci nie popieraią praw zgromadzenia, a zatem nie warci pochwały i względow iego. Czytałem w niektórych gazetach Ministrowskich, iż podczas ostatniego wyboru Reprezentantow władali zgromadzeniem kupcy i bankierowie. Otoż teraz chcę wykazać ten wpływ nieszczęsny, i tuszę sobie, że na przyszłym wyborze członki gminy będą mogły używać praw swoich niepodlegle, choćby nawet niektórym przyszło się zebrać nazaiutrz. W ninieyszych krytycznych okolicznościach kraiu naszego każdy obywatel powinien dla zachowania wolności oyczyzny swoiey nie tylko maiątek, ale i życie poświęcić. „ (Huczne oklaski.)

P. Favel miał długą mowę na poparcie podanego proiektu przez P. Waithmana, a między innemi rzeczami to powiedział:

" Dano w niektórych gazetach Ministrowskich do zrozumienia, że gdy mieszkańcy Londynu chcieli, aby ich proźby doszły do tronu, powinni byli inaczey ie ułożyć. Tu prawda iasno się wydała. Ach! gdyby zgromadzenie zezwoliło było na adres i proźbę napisane w pochlebnych wyrazach, ani wątpić, iż drogę do pałacu S. James i do pałacu Xcia Regenta zasłanoby różami, i dobrzeby tam deputacyą przyięto. Ale sądzę, iż mam rzecz do obywateli niepodległych i pełnych charakteru, których zdania żaden wzgląd prywatny nie zmieni. Mogę przytoczyć w tey mierze przykład niepodległego członka zgromadzenia naszego, który, lubo ubogi, gdy go namawiano niedawno, aby podpisał uchwałę napisaną w gospodzie publiczney, odpowiedział: Wolałbym uciąć sobie rękę, niż podpisać inną uchwałę, iak tę, którą na powszechnem zgromadzeniu przyięto. (Tu oklaski). Spodziewam się iż na przyszłym wyborze Reprezentantow członki obieraiące temiż samemi zasadami niepodległości powodować się będą. Marcel większego doznawał ukontentowania na wygnaniu, anizeli Cezar widząc u nog swoich Senat. Gdy zaś tak blisko stoię posągu Lorda Chatam, przychodzą mi na pamięć słowa iego wyrzeczone w izbie wyższey: Zdawało mi się, żem widział na twarzach waszych uśmiech pełen wzgardy, gdym mowił o zgromadzeniu obywatelow Londyńskich; lecz składa się one z ludzi, z któremi łączyć się mam sobie za chlubę. Pomniycie, iż ieden Lord Prezydent Londynu był z liczby tych, którzy od Króla tyrana pozyskali wielką kartę, tę tarczę naszey wolności. — Tak to Lord Chatam sądził o zgromadzeniu Londyńskiem; a przecież nawykliśmy od lat kilku widzieć, iak ie odpędzaią z przed oblicza Królewskiego, odrzucaią proźby iego, i niektóre członki iego karcą surowo! „

Czytano potem proiekt uchwały podany przez Pana Waithmana, i przyięto go wśród hucznych oklaskow iednomyślnie.

Powstał wtedy z mieysca P. Wai-

thman i rzekł: — " Stosownie do przyiętego proiektu podaię wniosek, aby zalecić Reprezentantom miasta Londynu w parlamencie, ażeby całego wpływu i wymowy użyli na poparcie prozb, którychby celem było poprawić nadużycia, wyiednać ustanowienie nowych związkow handlowych, a nadewszystko, wolną i rowną reprezentacyą ludu w parlamencie.,,

Wniosł potem uchwałę, dążącą do nadania mocy i rozkazania Szeryffom, aby w ręce Xcia Rejenta oddali powyższe uchwały imieniem Lorda Prezydenta miasta, Aldermanow, i członkow jeneralney Rady gminney Londyńskiey.

Uczynił daley P. Waithman uwagę, iż obawiał się, aby podany przez niego wniosek nie był nadaremnym, gdyby uskutecznienie iego polecono Reprezentantom zgromadzenia Londyńskiego. " Przypominam sobie (rzekł) owę chwilę, kiedy nalegałem, ażeby członki parlamentu przełożyli pobudki, które ich odwiodły od głosowania na oddalenie Pułkownika Mahon, którego większość Parlamentu uznała niegodnym piastowania urzędu, iaki mu dać chciano. Mniemam, że gdyby tym Reprezentantom pozwolono było usprawiedliwić się z ich postępku w zgromadzeniu naszem, chętnieby ich słuchano, boby zapewne sami przeciw sobie mowili (Huczne oklaski). Pana Combe, iednego z naszych Reprezentantow nie potrzeba upominać, bo ten zawsze gotow popierać nasze żądania w Parlamencie; ale P. Curtis oświadczył dawniey, iż on obeydzie się bez instrukcyi, bo wolne ma sumnienie za przewodnika. Niechayże wystąpi, i wytłumaczy stan sumnienia swoiego w owczas, kiedy nie chciał głosować, gdy rzecz była w parlamencie przeciw skutkom wyprawy Walcherońskiey. (Zawołano niech się tłumaczy!) Nie spuszczam ia się na sumnienie w rzeczach publicznych. Alboż przez tak długie, bo siedmioletnie, trwanie parlamentu przekupstwo i łaski Ministrow nie znaydą przystępu do sumnienia wielu Reprezentantow? (Powszechne oklaski.) Inny Reprezentant (P. Shaw) oświadczył także, iż w pewney okoliczności widząc potężną fakcyą w parlamencie, wyszedł z izby nie chcąc głosować. Słowa te iego godne zaiste uwagi, i iawnie dowodzą, iż ten Reprezentant poczytuie większość parlamentu za fakcyą. (Powszechne oklaski.) Ale zaraz po nim inny Reprezentant (P. Price) powiedział, że izba niższa iest nayczystszem zgromadzeniem, iakie kiedy bydź mogło. Nie wiem, iak ci Jchmość będą się bronili; lecz mogą się bronić, zwłaszcza, gdy ieden z nich odwoła się do swoiego sumnienia, w którym to razie należy mu mieć bardzo twarde sumnienie. (Powszechne oklaski). ,, — Tu wszyscy czterey Reprezentanci zabierali głosy na swoie usprawiedliwienie; ale ieden tylko P. Combe był wysłuchany z oklaskami, inni zaś okrzyczani.

Przystąpiono nareście do głosowania na wniosek Pana Waithmana, i taką przyięto go większością, iż tylko cztery głosy były mu przeciwne.

Z Orebro d. 20. Kwietnia.

Dziś otworzył Król posiedzenia seymu następuiącą mową do stanow:

" Wielki interess oyczyzny zniewolił mnie znowu do zasiągnienia waszey rady przed oznaczonym przez konstytucyą czasem. Od ostatniego przed moim tronem zgromadzenia waszego, niektóre przez was postanowione dla dobra i bezpieczeństwa

oyczyzny uchwały, zostały przez doświadczenie czasu zgłębione. Jeżeli do losu ludzkości należy, ażeby z prawdziwą gorliwością połączyć słuszność z mogącemi nadarzyć się zawadami w wyborze do tego dążących sposobow, tedy powinno bydź dla was, rownie iak dla mnie nader wielką pociechą, gdy wcześnie zapobiedz możemy niedogodnościom, które przez zmianę okoliczności zrządzone zostały, a których dłuższe trwanie mogłoby szkodliwe dla wewnętrzney ekonomiki oyczyzny pociągnąć za sobą skutki. — W przełożyć wam się maiących do ulepszeń propozycyach uznacie, pewny iestem, dobrzy Panowie i Męże Szwecyi, słuszne zaufanie, które w waszem sposobie myślenia względem mnie i kraiu zawsze pokładałem i pokładam. Zwołałem was w w chwili, w którey wielkie i ważne wypadki za oyczyzną naszą zdaią się Europie grozić nowemi nieszczęśliwemi zdarzeniami. — Przez położenie swoie zapewniona przeciw wszelkim koniecznem obowiązkom, przymuszona uledz kierunkowi, który może sprzeciwiać się będzie własnemu iey interessowi, Szwecya spodziewać się wszystkiego może przez iedność, odwagę i chwałę; lecz znowu wszystko stracić przez domową niezgodę i śmieszną boiaźń. Przez ścisły związek między mną i wami, przez wsławiony miecz moiego syna, (Następcy tronu Xcia Pontekorwo) przez męztwo zdolney nosić oręż młodzieży naszey, przez mocną wolą ludu Szwedzkiego, utrzymać się tylko może świętość waszych ustanowień i powaga waszey wolności. Przez nader pożądane przykłady nieprzerwanego zaufania między Królem i poddanemi, przez spokoyność i mężną rozwagę wśrod burzliwych czasow, muszą się Europeyskie mocarstwa przekonać, iż samowładność Szwecyi nie zasadza się iedynie na obronie morz, które ią otaczaią. — Do was więc należy, dobrzy Panowie i Męże Szwecyi, odpowiedzieć moiemu oczekiwaniu, wynagrodzić starania Xcia, który będąc rownie bliski moiego serca, iak tronu, kierował przez długi czas sprawami oyczyzny, którem słaby stan zdrowia moiego nie dozwalał mi się trudnić; który w ow czas umiał dzielną ręką przywrocić porządek, obłąkane umysły uspokoił, wygasły duch narodowy ożywił, życie i poruszenie powszechnem ustanowieniem w kraiu nadał, zaufanie i pewność w serca obywateli wlał; który oddał mi zapewnione i szanowane królestwo, i gorliwy o moią i oyczyzny chwałę, do którey ciągle swoią łączy, na mnie i na was włożył wspolny i święty obowiązek nie zawiedzenia iego nadziei, nauczenia się przykładu poświęcenia, iako też spokoyności umysłu, która przezwycięża niebezpieczeństwa. Musicie okazać się godnemi daru niepodległości, który opiekuiąca się Opatrzność nadała wam i kraiowi w szlachetnym Xciu, który obok mnie stoi. Musicie w iego wstępować ślady i iego słuchać głosu; bo iedynym iego celem iest wasza chwała i wolność. Przez taki tylko sposób myślenia może Szwecya, polegaiąc na męztwie swoich synow, a ożywiona świetną sławą moiego syna, spoglądać bezpiecznie z niepodległey swey skały na spustoszenia za iey granicami i cieszyć się dobrym bytem i spokoynością na własnym łonie.„

DODATEK

DO Nro 42.

GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 24. MAIA 1812 Roku W NIEDZIELĘ

Z Wiednia d. 14. *Maia.*

Dziś wyiechali NN. Cesarstwo do Drezna. Towarzyszą w tey podroży Cesarstwu: W. Podkomorzy Hrabia Wrbna; Feldmarszałek porucznik, Hrabia Klenau; Szambelanowie: Hrabia Kiński, Hrabia Zichy, Hrabia Hoyos, Hrabia Mikołay Wrbna i Hrabia Trautmannsdorf; Nadworny Marszałek i Marszałkowa Cesarzowey Jmci Hrabstwo Althann, i Damy pałacowe Hrabina Metternich, Lazańska i Odonell.

Wczoray w wieczor poprzedził tamże NN. Cesarstwo Minister stanu, konferencyyny i związkow zagranicznych Hrabia Metternich.

C. K. Jenerał jazdy i ambassador przy Cesarsko-Francuzkim dworze, Xże Karol Schwarzenberg, przybył tu onegday rano z Paryża.

Z Wilna d. 27. *Kwietnia.*

Wczoray przybył tu N. Imperator Alexander w dobrem zdrowiu, którego powitali Naczelny wodz pierwszego zachodniego woyska, Hrabia Barklai de Tolli, rządcy cywilny i woyskowy, tudzież władze miasta. W orszaku iego oprocz Kanclerza państwa, Hrabiego Romanzow, Hrabiow Koczubey i Arakszeiewa, wielu adjutantow, znayduie się także Xże Richelieu. W czasie niebytności Hrabiego Romanzow, zawiaduie wydziałem spraw zagranicznych w Peterzburgu Hrabia Alexander Sołtykow. J. J. Mość wyiechał d. 21 z Peterzburga, a d. 23 stanął w Pskowie. (Aż do tego miasta iechał dla wielości śniegu saniami.) Mowią, iż J. J. Mość był w Rewlu i Rydze, tudzież zwiedził brzegi Dzwiny, potem tu przez Połock przyiechał. Stoiące w tuteyszem mieście i iego okolicach woyska tak są liczne, iż naylichsza chatka ma po 4 żołnierzy na kwaterze. Liczbę woyska podaią rozmaicie, a gwardyi rachuią do 50,000 ludzi. W moc ukazu pod d. 5 b. m. wybranych znowu będzie w całem państwie po dwoch ludzi z 500 dusz do woyska.

Z Berlina d. 16. *Maia.*

Ubieraią tu nowo utworzone korpusy konney i pieszey żandarmeryi; każdy pułk dostawił do nich nayzręcznieyszych i nayzdatnieyszych żołnierzow. Przeznaczenie tych korpusow iest takie samo, iak żandarmeryi Francuzkiey.

Cesarsko-Francuzki Jenerał dywizyi i adjutant N. Cesarza Napoleona, Hrabia Narbonne, który przed 3 tygodniami przywiozł naszemu Krolowi własnoręczny list swoiego Monarchy, wyiechał d. 9 b. m. z stolicy tuteyszey do Kistryna.

D. 10 b. m. Marszałkowie Xże Belluny (Wiktor) i Xże Tarentu (Macdonald),

tudzież Cesarsko-Francuzki Jenerał dywizyi i Rządca miasta Berlina, Baron Durutte, mieli szczęście bydź przed Królem naszem w Potsdamie stawionemi, a potem do Sans-Souci na obiad od niego zaproszonemi.

Marszałek Xże Tarentu opuścił wczoray miasto nasze, udaiąc się przez Kistryn do woyska.

Z Tulonu d. 28. *Kwietnia.*

Eskądra angielska znaydowała się wczoray przed portem tuteyszym; Admirał nasz rozkazał wypłynąć 8 liniiowym okrętom i 4 fregatom, w celu oddalenia nieprzyiacielskich fregat i ułatwienia zawinięcia 25 statkow powiększey części zbożem wyładowanych, z których 15 przeznaczonych było do Marssylii, a 10 do tuteyszego portu. Obrot ten zupełnie się udał; wszystkie statki weszły do tuteyszego portu z armatnemi szalupami Ziemia, Ogień i Powietrze, które ie zasłaniały.

Z Sztokolmu d. 21 *Kwietnia.*

Naradzenia seymu w Oerebro, który szczególniey zatrudnić się ma równym podziałem podatkow, przez co przybędzie kraiowi naymniey milliion talarow, i przyięciem nowego sposobu rekrutowania, zaczną się iak tylko zwykłe obrzędy, iako to stawienią się przed Królem, wykonanie przysięgi mowcow 4 stanow, okazanie pełnomocnictw deputowanych, i t. d. odbyte zostaną. Nie wątpią, że szlachta, na którey czele marszałkuie Sekretarz stanu Lagerbring chętnie przychyli się do osobistych ofiar, które tem pożytecznieyszemi będą dla kraiu, że rolnik oszczędzony zostanie. Inne stany podobnaż ożywia gorliwość. Chłopski nawet stan, który w czasie seymu 1809 roku okazał nieiaki opor, dał teraz niezaprzeczony dowod dobrego swoiego ducha, oddaliwszy z grona swego dwa członki, które o niespokoyność podeyrzanemi były.

Z Wasingtonu d. 13 *Marca.*

Zdradziecka i czarna polityka rządu Angielskiego wyszła nakoniec na iaw. Następuiące poselstwo, które prezydent Ziednoczonych stanow posłał obu izbom kongressu, sprawiło nayżywsze wrażenie:

"Składam kongressowi kopiie, niektórych pism, które znayduią się w sekretoryacie stanu. Okazuią one, iż przed nieiakim czasem, kiedy Ziednoczone stany słuszny gniew swoy przytłumiały i z świętobliwą wiernością zachowywały ustawy pokoiu i neutralności względem W. Brytanii, ta w czasie przyiacielskich zapewnień przez swoiego posła, podniecała zaburzenia i bunt w naszych prowincyach. Tayny ajent tego rządu podbudzał skrycie mieszkańcow do nieposłuszeństwa, i intrygował z niechętnemi, dla zniszczenia za pomocą sił angielskich iedności stanow i w wschodniey części naszych kraiow zrobienia punktu politycznych związkow z W. Brytaniią. Skutek, iaki odkrycie takiego spisku w publicznem zgromadzeniu sprawić powinno, nie omieszka zapewne zrobić droższey iedności tych stanow wszystkim dobrem obywatelom, która za pomocą Opatrzności Boskiey iest naypewnieyszą rękoymiią ich szczęścia i wolności.

(Pod.) *James Madisson.*"

Poselstwo to sprawiło nayglębsze wrażenie w kongressie, który kazał go w liczbie 5000 exemplarzow wydrukować. Dołączone do niego były listy Hrabiego Liwerpoola i P. Craig, byłego rządcy Kanady, do nieiakiego Kapitana Henry, który był taiemnym ajentem, o którym iest wzmianka w poselstwie. Lecz ten wyiawił wszystko.

DONIESIENIA.

Wydział Ekonomiczny Dobr i Lasow Narodowych Departamentu Krakowskiego podług Reskryptu JW. Radzcy Stanu, Dyrektora Glgo Dobr i Lasow Narodowych z dnia 10 Maia r. b. liczbą 108 propinacyą w dobrach Narodowych w całey Ekonomii Czernichowskiey, to iest Browar piwny, i Gorzelnią o 3ch garcach z Rekwizytami porządnemi i potrzebnemi, tak co do robienia piwa i gorzałki, iako też i szynkowania tych trunkow na lat sześć, od 1 Czerwca r. b. przez publiczną licytacyą w Biorze tuteyszem w domu pod Nr. 116 przy ulicy Grodzkiey dnia 29 Maia r. b. o 9tey godzinie zrana, z przewozem na Wiśle pod Czernichowem w dzierżawę wypuszcza.

Ekonomiia Czernichowska, w którey dzierżawić się ma propinacya, składa się z wsiow siedmiu, w których dwa parafialne znayduią się Kościoły, ma ludności do 3000 dusz, i znaczną część galarnikow, trakt do Szląska Pruskiego. — Wsie zaś wszystkie o mil dwie i trzy, naydaley są od Krakowa sytuowanemi. —— Warunki szczegolne i ogólne, pod któremi taż propinacya dzierżawić się będzie, przy akcie licytacyi ogłoszonemi zostaną. — Każdy wcześnie o nich wiedzieć życzący sobie, w Biorze tuteyszem zawiadomić się może. — Kaucyą półroczney summie rocznego wylicytowania rowna ącą się w gotowych pieniądzach bez procentu zostawać maiących, lub Emphiteutyczną oraz Vadium 4tey części wyrownywaiące ceny fiskalney, to iest: złp. 4,175 licytuiący wprzody złożyć powinien, inaczey do licytowania przypuszczonym bydź nie może. — W Krakowie dnia 22go Maia 1812. *Komar.*

Podpisany podaie do publiczney wiadomości, iż dnia 1go Mca Czerwca r. b. i następnych po sobie rano od godziny dziewiątey do dwunastey a po południu od trzeciey do szostey w Michałowie Powiecie Szkalbmierskim Departamencie Krakowskim, w dworze pod Nro 1 sprzedawane będą więcey daiącemu i przybicie otrzymuiącemu rzeczy ruchome, do Massy pozostałego maiątku ś. p. Jędrzeia Woyciechowskiego należące z bydła, koni, owiec, wodki, miodu, cyny, żelaza i innych sprzętow domowych, zboża młoconego rożnego gatunku, składaiące się na zaspokoienie należącey się summy 16,000 złp. z prowizyami i kosztami prawnemi w czasie likwidować się maiącemi W. Franciszkowi Xa. Woyciechowskiemu w Michałowie mieszkaiącemu przypadaiącey, za gotową w dobrey srebrney grubey monecie zapłatę; życzący sobie nabycia z wyż wspomnionych Effektow ma się w przeznaczonym dniu i mieyscu, zaopatrzywszy się w gotowe pieniądze, znaydować. — Dan w Szkalbmierzu dnia 16 Maia 1812 Roku.

Ignacy Gutowski, Komornik Pow. Szkalb. w Dep. Krak.

Dnia 1go Czerwca 1812 Roku o godzinie 9 przed południem w wsi Dziaduszycach Powiecie Miechowskim Departamencie Krakowskim odbywać się będzie sprzedarz Lasu dwunastu Morgow wydzielonych do tey wsi należącego więcey daiącemu na Morg pojedyncze lub do upodobania do wycięcia i wywozu, na fundamencie Tranzakcyi przed Notaryuszem Publicznym Departamentu Krakowskiego dnia 18 Lutego 1812 zrobioney; życzący sobie tego nabycia na wyznaczony termin zapraszaią się. — W Krakowie dnia 21 Maia 1812 Roku.

Skurczyński, Komornik T. C. I. & D. Kr.

Dnia 25 Maia 1812 Roku w Krakowie koło Jatek Rzeźniczych w domu pod liczbę 676 odbywać się będzie licytacya przed południem o godzinie 9 ranney rożney pościeli w przednim gatunku, tłomaka skórzanego, wilczurki z barankami siwemi. Życzący sobie tych nabycia, na wyznaczony dzień i godzinę zapraszaią się. — W Krakowie dnia 11 Maia 1812 Roku.

Woyciech Alex. Skorczynski, Komor. Dep. Krak.

Wydział Ekonomiczny Departamentu Krakowskiego, uwiadomia ninieyszym publiczność w moc Reskryptu JW. Radzcy Stanu Glgo Dobr i Lasow Narodowych Dyrektora z dnia 9 Maia r. b. Nr. 231 z Maia 1812 w Warszawie zapadłego, iż odbywać się będzie licytacya w dniu 27 Maia Roku 1812 tu w Krakowie w domu Skarbowym w Wydziale Ekonomicznym posiedzenie swe w ulicy Grodzkiey Nro 116 maiącym Realności Narodowych to iest Dobr Brzezia i Szwoszowic od 1 Czerwca 1812 do ostatniego Maia 1818 roku na lat 6 zadzierżawić się maiących. — Chęć przeto tychże zadzierżawienia maiący zechcą się w dniu wyżey wyrażonym o godzinie 8 ranney

w Wydziale Ekonomicznym znaydować, zaopatrzywszy się nie tylko w przyzwoitą kaucyą, lecz i w Vadium w czwartey części roczney intraty z tychże wyrownywaiącym. — Warunki ogólne pod którémi zadzierżawienie nastąpi życzący sobie osiągnienia dzierżawy, w każdym czasie dla powzięcia dostateczney informacyi w Biorze Wydziału Ekonomicznego mieć mogą. W Krakowie d. 19 Maia 1812.

Komar.

Wyrok Sądu Trybunału Handlowego Departamentu Krakowskiego, i Radomskiego, którego Wypis z Protokołu Dekretow, iest następuiący:

Przytomni
JW. Kubecki Prezes
W. Aébli,)
Mączeński,) Sędziowie.
Höltzel,)
(pod.) Kubecki, Prezes.
Nielepiec, Pisarz.

Działo się w Krakowie, w domu Władz Sądowych pod liczbą 106 przy ulicy Grodzkiey stoiącym, na Sessyi Audyencyonalney Sądu Trybunału Handlowego Departamentow Krakowskiego, i Radomskiego, dnia dwunastego Maia tysiącznego ośmsetnego dwunastego Roku.

W Imieniu Nayiaśnieyszego FREDERYKA AUGUSTA, Króla Saskiego, Xiążęcia Warszawskiego. Sąd Trybunału Handlowego Departamentow Krakowskiego, i Radomskiego. — Maiąc sobie od Prześwietnego Trybunału Cywilnego pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego iako Sąd swoy pod owczas ieszcze nieuorganizowany zastępuiącego pod dniem piątym miesiąca i roku bieżących, przesłane Akta, tyczące się zbiegu Wierzycieli do Massy Stanisława Pyrzanowskiego handlem drzewa tu w Krakowie trudniącego się; Trybunał rozpatrzywszy się w pomienionych Aktach, i trzymaiąc się ściśle przepisow prawem sobie wskazanych, nayprzod rzeczonego Stanisława Pyrzanowskiego, w skutek prożby JJPP. Jozefa Helmond i Mikołaia Szauer, Obywateli Miasta Krakowa z liczby Wierzycieli będących, pod dniem 12tym Kwietnia r. b. do Prześwietnego Trybunału Cywilnego Iey Instancyi Departamentu Krakowskiego, o przedsięwzięcie krokow prawem Kodexu Handlowego księgi III. wskazanych, zaniesioney, a Sądowi swemu wraz z pomienionemi wyżey Aktami nadesłaney, na mocy prawa dopiero wytchniętego księgi III. Art. 5 za upadłego ogłasza. Co się zaś tycze opieczętowania maiątku tegoż upadłego, gdy to iuż na mocy danego przez Prześw. Trybunał Cyw. I. Inst. D. K. Ur. Podsędkowi Powiatu i Miasta Krakowa Wydziału II. zlecenia, uskutecznionem zostało, przeto Trybunał nakazania powtornie pieczętowania tegoż maiątku nie widzi potrzeby. — Czas upadłości rzeczonego Pyrzanowskiego biorąc miarę, kiedy ten Wierzycielom swym wypłacalnym bydź przestał, od dnia 18 Marca r. b. ustanawia. — Do dozoru zaś zwierzchniczego maiątku upadłego za Kommissarza Sądowego W. Ludwika Stanowskiego z grona Sądu swego wyznacza. — Za Kuratorow zaś do teyże Massy upadłey JJPP. Kajetana Fuxa, i Stanisława Zukowskiego, Obywateli miasta tuteyszego, iako z liczby Wierzycieli będących, ustanawia i tymże dopełnienie wszelkich obowiązkow prawem Kodexu Handlowego przepisanych, iak nayściśleysze poleca. — W skutek zaś namienionego Prawa księgi III. Art. 19 zabezpieczaiąc się względem osoby upadłego Stanisława Pyrzanowskiego, Trybunał wezwał pod dniem dzisieyszym Władzę Policyiną mieyscową, ażeby ta żołnierza Policyinego z ramienia swego wyznaczyła, i wzięcie pod obserwacyą rzeczonego upadłego nakazała. — Wyrok zaś ninieyszy dla publiczney wiadomości podług Art. 21 prawa powyższego, ażeby publicznie w sali Sądu swego Audyencyonalney, był wywieszonym, i do Gazet podanym, Kancellaryi swey poleca. —

(Pod.) *Kubecki, Prezes. Nielepiec, Pisarz.*

Zalecamy i rozkazuiemy wszystkim Komornikom, od którychby się tego domagano, aby powyżey wypisany Wyrok do wykonania przywiedli. — Naszym Prokuratorom Generalnym, i Prokuratorom przy Trybunałach I. Instancyi, aby tego dopilnowali. — Kommendantom, i wszystkim Urzędnikom siły zbroyney, aby dodali pomocy woyskowey, gdy o to do nich zaydzie prawna rekwizycya.

(Pod.) *Kubecki, Prezes. Nielepiec, Pisarz.*

(M. P.) Jako zgodnie z oryginalnym Wyrokiem Sądu Trybunału Handlowego Departamentow Krakowskiego i Radomskiego, wypisano, i wydano, zaświadczam.

Nielepiec, Pisarz Tryb. Handl. Dep. Krak. i Rad.